

EKONOMIA SPOŁECZNA EKONOMIA SPOŁECZNEGO SUKCESU

Mechanizmy ekonomii społecznej to szansa na samodzielność i aktywne życie dla osób niepełnosprawnych, bezrobotnych, bezdomnych sprawdzone już w wielu krajach Unii Europejskiej, a prawie nieznanne w Polsce, gdzie wciąż łatwiej dać rentę czy zasiłek niż pomoc w stworzeniu miejsca pracy. Chęć poinformowania o tych zagadnieniach nie tylko samych potrzebujących pomocy, ale także przedstawicieli instytucji samorządowych i licznych organizacji zajmujących się działalnością na rzecz wykluczonych społecznie grup: bezrobotnych, bezdomnych, niepełnosprawnych to podstawowy cel projektu EKONOMIA SPOŁECZNEGO SUKCESU.

Publikacja powstała w ramach projektu EKONOMIA SPOŁECZNEGO SUKCESU realizowanego przez Fundację im. Królowej Polski św. Jadwigi z Puszczkowskiej, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt objął kampanię medialną, na którą złożyło się:

- Ponad pół miliona ulotek
- Prawie 200 publikacji i ogłoszeń prasowych
- 120 emisji 6 spotów w TVP3
- 600 emisji 12 spotów radiowych
- 13 audycji radiowych (w tym debata ekspercka)
- setki informacji o ekonomii społecznej na www.ekonomiasukcesu.pl



Ekonomia społeczna w Europie

Ekonomia społeczna – to bardzo szerokie pojęcie, które dotyka wielu sfer życia społecznego. To taka działalność (gospodarcza), której celem nie jest zysk, ale rozwiązywanie problemów społecznych, np. wyjście z bezdomności czy aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych. Ta działalność ma sprzyjać solidarności społecznej, bo dla jednostek ekonomii społecznej istotne i podstawowe znaczenie – obok celu gospodarczego – ma misja społeczna. Ekonomia społeczna oparta na wartościach solidarności, partycypacji i samorządności, odgrywa kluczową rolę w społecznym rozwoju lokalnym. Odpowiada też priorytetom Unii Europejskiej. Koncepcja ekonomii społecznej po raz pierwszy została uznana przez rząd Francji w 1980 r. Została ona następnie przyjęta przez poszczególne państwa członkowskie. Pojawiały się wówczas ministerstwa lub sekretariaty stanu odpowiedzialne za wyraźnie już określona ekonomii społecznej. Tak było w Belgii, Francji, Hiszpanii, Włoszech, Portugalii, Luksemburgu, Szwecji, Finlandii i Wielkiej Brytanii. W 1991 r. we Włoszech zaczęła obowiązywać ustawa o spółdzielniach społecznych, cztery lata później Belgowie wprowadzili pojęcie przedsiębiorstwa „o celach społecznie użytecznych”, Portugalczycy koncept „spółdzielni społecznej solidarności”.

W roku 2003 Unia przyjmuje statut Europejskiej Spółki Spółdzielczej i publikuje Komunikat dla rządów i instytucji europejskich na temat „promocji spółdzielczości w Europie”. W końcu na poziomie światowym ekonomia społeczna została uznana przez OCDE (Organizację Współpracy i Rozwoju Ekonomicznego) oraz MOP (Międzynarodową Organizację Pracy). Instytucje ekonomii społecznej, chcąc być partnerem dla instytucji europejskich, ukonytuowały się w Stałą Konferencję Ekonomii Społecznej (CEP-CMAF), złożoną z europejskich ugrupowań spółdzielni, towarzystw pomocy wzajemnej, stowarzyszeń, fundacji oraz krajowych platform ekonomii społecznej. Instytucja ta umożliwia uzgadnianie stanowisk, przedstawianie propozycji i reprezentowanie w kwestiach dotyczących ekonomii społecznej.



W przedsiębiorstwach społecznych w Unii Europejskiej znajdują zatrudnienie osoby niepełnosprawne.

Ekonomia społeczna w Polsce i w Wielkopolsce

W Polsce ekonomia społeczna ma wiele twarzy. Podmioty i instytucje ekonomii społecznej w naszym kraju to m.in. spółdzielnie, w tym spółdzielnie społeczne, przedsiębiorstwa społeczne, warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywności zawodowej, centra integracji społecznej.

Województwo wielkopolskie to krajowy lider w liczbie podmiotów ekonomii spo-

łecznej. W naszym regionie działa ponad 80 Warsztatów Terapii Zajęciowej, 7 Zakładów Aktywizacji Zawodowej, 7 Centrów Integracji Społecznej, 20 spółdzielni społecznych i kilka grup inicjatywnych oraz ponad 7000 organizacji pozarządowych, co stanowi ponad 10% podmiotów ekonomii społecznej istniejących w Polsce.

– To jednak wciąż za mało. Brakuje miejsc w Zakładach Aktywności Zawodowej jak i samych zakładów, przez co np. wielu „absolwentów” W TZ pozostaje w warsztatach. Przydałby się co najmniej jeden taki zakład w każdym powiecie – zatem brakuje ponad dwudziestu. Centra Integracji Społecznej działają lokalnie, na obszarze gminy, więc istnienie 7 takich centrów to kropla w morzu potrzeb. A ludzi, którzy potencjalnie mogliby stworzyć spółdzielnię socjalną, także jest bardzo wielu – mówi Andrzej Markiewicz, prezes Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi z Puszczkowskiej.

– W tej dziedzinie szczególnie ważna jest przychylność społeczeństwa. Zaufanie jest oparte na wiedzy, dlatego nasza Fundacja od ponad roku promuje ekonomię społeczną w ramach projektu „Ekonomia społecznego sukcesu”. W innym projekcie, Zaprośzenie do ekonomii społecznej, przeszkoliliśmy w jej zakresie już ok. 400 osób – dodaje Markiewicz. Obydwa projekty współfinansowane są przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

TRADYCJE EKONOMII SPOŁECZNEJ

Polska ma bogate tradycje w ekonomii społecznej. Należy tu wspomnieć dziełnictwowe kasyno oszczędnościowo-pożyczkowe oraz spółdzielnie zakładane w środowiskach wiejskich. W okresie międzywojennym polski ruch spółdzielczy należał do najbardziej dynamicznych w ówczesnej Europie. To wtedy wykształciły się dwie formy mechanizmów ekonomii społecznej do dziś uznawane za klasyczne: spółdzielnie oraz towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych.



Zakłady Aktywności Zawodowej w Wielkopolsce.

DLA KOGO EKONOMIA SPOŁECZNA?

Propagowanie idei ekonomii społecznej to także szansa dla przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, samorządów czy uczelni do wspierania, niesienia pomocy osobom nie dającym sobie rady w realiach gospodarki rynkowej. Takich osób jest wiele, obok osób niepełnosprawnych, należą do nich też ludzie bezrobotni, byli więźniowie, osoby uzależnione od alkoholu czy narkotyków, uchodźcy, bezdomni, chorzy psychicznie. Osoby niepełnosprawne nie muszą żyć z rent i zasiłków, siedzieć samotnie w domach czy też nudzić się pod okiem opiekunów. Szanse na bardziej aktywne życie dają im warsztaty terapii zajęciowej, a zakłady aktywności zawodowej czy spółdzielnie socjalne pozwalają osobom niepełnosprawnym zarabiać na swe utrzymanie i zdobyć nowych znajomych, kolegów z pracy, przyjaciół.

Warsztaty Terapii Zajęciowej

Warsztaty terapii zajęciowej są najbardziej rozpowszechnioną formą aktywizacji osób niepełnosprawnych. Można je znaleźć niemal w każdym powiecie wielkopolskim. Zajęcia wykonywane pod okiem instruktorów, terapeutów nie tylko usprawniają, ale także pozwalają uczestnikom czerpać satysfakcję z namalowanych obrazów, wyrzeźbionych figur i innych wykonanych prac.

Dzięki warsztatom osoby niepełnosprawne nawiązują kontakty z innymi ludźmi, wychodzą z domów.

– Osoby pracujące w warsztatach terapii – mówi Piotr Der, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w podopiecznych Owińskich – szybko zauważyły, iż potencjał uczestników warsztatów jest na nich nie do końca wykorzystywany. W wielu bowiem wypadkach osoby niepełnosprawne mogłyby i chciałyby robić coś więcej – wejść na otwarty rynek pracy. Dzisiaj aktywności tych ludzi może być wykorzystana nie tylko w warsztatach, ale i w zakładach aktywizacji zawodowej czy spółdzielniach socjalnych lub przedsiębiorstwach społecznych.

– Nie oznacza to, że warsztaty terapii są zbędne. Dla pewnej grupy osób niepełnosprawnych, choćby tych ze znacznym stopniem niepełnosprawności warsztatów nie da się niczym zastąpić. Dla nich warsztaty pozostają docelowym miejscem aktywności. Jednak dla sporej grupy warsztaty mogą być wstępem do podjęcia pracy, zwłaszcza w spółdzielniach socjalnych czy w zakładach aktywności zawodowej – dodaje Piotr Der.



Niemal wszystkie Warsztaty Terapii Zajęciowej prowadzą pracownie plastyczne.

Zakłady Aktywności Zawodowej

Rozwój sieci Zakładów Aktywności Zawodowej w Polsce dopiero się zaczyna. W Wielkopolsce działa już kilka: w Pile, Gołaszewie, Słupcy, Liskowie, Koźminie Wielkopolskim, Książenicach i Żerkowie. Powstaje kolejny ZAZ w Poznaniu. To wciąż o wiele za mało, mimo że to właśnie w Wielkopolsce jest najwięcej ZAZ (a np. w Łódzkiem zaledwie jeden). Niepełnosprawnych czekających na miejsce w ZAZ jest bardzo wielu. ZAZ poprzez rehabilitację zawodową i społeczną przygotowuje te osoby do niezależnego, pełnego, samodzielnego i aktywnego życia. Zakłady aktywności zawodowej pomyślane zostały jako etap pomiędzy uczestnictwem w warsztacie terapii zajęciowej a podjęciem pracy w zakładzie pracy chronionej, w spółdzielni społecznej, na otwartym rynku pracy. Ekonomia społeczna, musi się rozwijać w następstwie oddolnych inicjatyw i uwarunkowań. Charakter lokalny mają również wielkopolskie zakłady aktywności zawodowej.

– Od ponad dziesięciu lat działamy na rzecz osób niepełnosprawnych. Zakład Aktywności Zawodowej, który powstał u nas trzy lata temu był jednym z pierwszych w Wielkopolsce, ale to nie był pierwszy zakład, który uruchomiliśmy na terenie gminy Żerków, gminy niewielkiej, rolniczej, niezasobnej finansowo. Tutaj już mamy środowiskowy dom samopomocy, bardzo dobrze rozwiniętą opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi i jak gdyby uzupełnieniem był Zakład Aktywności Zawodowej, który gwarantuje miejsca pracy osobom, którzy nie znajdują jej gdzie indziej. U nas powstał ten zakład dzięki pewnemu pomysłowi. Gmina Żerków próbuje rozwinąć turystykę, wydaje mi się, że z coraz lepszym skutkiem. Jest to też, myślę, dobry przykład dla tych, którzy szukają swojego miejsca, dla tych gmin, które mają takie możliwości, a nie korzystają z nich, a Zakład Aktywności Zawodowej, niepełnosprawnym wkomponują się w ten temat doskonale, pracując, przynosząc korzyści nam, społeczeństwu i sobie przede wszystkim. Mamy w tej chwili ponad trzysta miejsc

hotelowych, mamy szlaki turystyczne, wspaniałe baseny, brakuje nam wypożyczalni sprzętu, potrzebujemy ludzi, którzy będą pracować na rzecz utrzymania obiektów i ci właśnie niepełnosprawni to czynią – mówi Janusz Jajczyk, burmistrz miasta i gminy Żerków, na terenie którego działa Zakład Aktywności Zawodowej „Promyk”.



Wszelkie prace informatyczne to znakomite zajęcie dla osób z dysfunkcją narządów ruchu.

Centra Integracji Społecznej

Centra Integracji Społecznej pomagają osobom długotrwale bezrobotnym bądź zagrożonym wykluczeniem społecznym (osoby te cechuje ubóstwo materialne, długookresowe i wielokrotne pozostawanie poza rynkiem pracy, a także długotrwały brak dostępu do szkolenia zawodowego) w uzyskaniu zatrudnienia. Mniejszą szansę na pracę mają również osoby z tzw. grup podwyższonego ryzyka – narażone na dyskryminację. Do takich grup należą osoby uzależnione, często nieakceptowane z powodu obniżonej sprawności umysłowej. Zasadnicze trudności z wejściem na rynek pracy mają też osoby przejściowo wykluczone: przebywające w więzieniu, długo chorujące, a także bezdomne. W województwie wielkopolskim funkcjonuje kilka Centrów Integracji Społecznej. Na przykład CIS w Szamotułach działa od 2006 roku – jako gospodarstwo pomocnicze Urzędu Miasta i Gminy. Co 12 miesięcy obejmuje kompleksowymi działaniami grupę ponad 20 osób zagrożonych wykluczeniem społecznym w celu ich usamodzielnienia i doprowadzenia do powrotu na rynek pracy. Cele te realizowane są przez reintegrację społeczną i zawodową.

W ramach reintegracji społecznej odbywają się zajęcia z psychologiem-terapeutą, doradcą zawodowym oraz pracownikiem socjalnym. Uczestnicy otrzymują trening umiejętności społecznych, trening umiejętności racjonalnego gospodarowania budżetem domowym czy trening skutecznego poszukiwania pracy. Organizowane są również alternatywne formy spędzania wolnego czasu – wyjazdy do kina, zwiedzanie muzeum, wyjścia na basen lub siłownię, wycieczki krajoznawcze.



W Centrach Integracji Społecznej szczególny nacisk kładzie się na zdobycie przez uczestników podstawowych umiejętności komputerowych.

– Reintegracja zawodowa realizowana jest przez nabycie nowych kwalifikacji zawodowych, zajęcia praktyczne czy zajęcia w zakresie rozpoczynania i prowadzenia działalności gospodarczej. Centrum oferuje uczestnikom różne kursy: komputerowy, księgowości z obsługą biura, obsługi kas fiskalnych, opiekuńczej osoby zależnej, operatora wózków jezdniowych, prawa jazdy kat. B, a także języka angielskiego. Uczestnicy Centrum wykonują ponadto wiele prac na rzecz gminy, firm i osób prywatnych. Odbywają również praktyki zawodowe w przyszłych pracodawców. Po dwóch edycjach „Programu” CIS pracę znalazło ponad 20 jego uczestników – opisuje działalność prowadzoną przez siebie placówkę Leszek Kijewski, kierownik Centrum Integracji Społecznej w Szamotułach.



Kursy zawodowe to dla uczestników Centrów Integracji Społecznej możliwość zdobycia umiejętności przydatnych na rynku pracy.

Spółdzielnie socjalne

Jednym ze sposobów walki z bezrobociem, stosowanym w coraz większej liczbie krajów, jest możliwość tworzenia tzw. spółdzielni socjalnych. Prekursorem tworzenia takich spółdzielni były Włochy. Kraj ten zmagał się z wysokim bezrobociem, wynikającym m.in. z niskiej aktywności gospodarczej. Już w latach siedemdziesiątych XX wieku zrodził się tam pomysł tworzenia takich spółdzielni, a od początku lat 90. Włosi mają odpowiednie rozwiązania prawne.

W Polsce spółdzielnie socjalne właśnie zaczynają się tworzyć. Pamiętać jednak trzeba, że dopiero w kwietniu 2006 roku uchwalono ustawę regulującą działanie takiej formy spółdzielczości. Dzięki temu osoby mające kłopoty z integracją z resztą społeczeństwa, a więc długotrwale pozostające bez pracy, osoby niepełnosprawne, byli więźniowie i osoby, które były kiedyś uzależnione od narkotyków czy alkoholu mogą – jeśli co najmniej 5 takich osób wyrazi chęć wspólnego działania – założyć spółdzielnię socjalną.

Członkowie spółdzielni socjalnej tworzą dla siebie miejsca pracy, zapewniając dochód sobie i swoim rodzinom, a poprzez wspólne działania zmieniają siebie i środowisko, w którym żyją – tworzą coś, co staje się ich wspólnym dobrem, za co są odpowiedzialni, od czego zależy przyszłość każdego z nich. Spółdzielnia socjalna została bowiem pomyślana jako podmiot ekonomii społecznej, czyli jako instytucja, która prowadzi działalność łączącą cele gospodarcze i społeczne.

Obecnie w Wielkopolsce działa około 20 spółdzielni socjalnych, w których pracują przede wszystkim osoby długotrwale bezrobotne i bezdomne. Są też spółdzielnie, w których część członków założycieli to osoby niepełnosprawne.

Gastronomiczna Spółdzielnia Socjalna ARTSMARK powstała w 2006 roku prowadzi działalność gastronomiczną, catering.

– Na początku nie było łatwo. Po latach siedzenia na bezrobociu trudno jest wrócić do codziennych obowiązków. Ta praca odmienia moje życie. Poza tym szybko przyszyły efekty, wiemy, że jesteśmy potrzebni, poza tym dobrze się wszyscy dogadujemy, lubimy ze sobą pracować i to jest bardzo ważne – mówi Arleta Hirsch-Gostyńska, prezes Artsmarku.

Inna spółdzielnia socjalna w Poznaniu została założona przez bezdomnych. Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Karinus” zajmuje się odzyskiwaniem surowców wtórnych i ich segregacją a także prowadzi punkt napraw sprzętu RTV-AGD.

– Niekiedy z „Karinusa” byli bezdomni od 10 a nawet 20 lat! A teraz, działają już trzeci rok, ich usługi cieszą się powodzeniem – mówi Sylwia Rutkowska, prezes „Karinusa”.

W bieżącym roku dokonano nowelizacji ustawy o spółdzielniach socjalnych. – Przeprowadzone przez parlament zmiany umożliwią tworzenie spółdzielni socjalnych nie tylko przez 5 (lub więcej) osób fizycznych, także przez dwie osoby prawne, którymi mogą być organizacje pozarządowe i jednostki samorządu terytorialnego – mówi Przemysław Piechocki prezes Stowarzyszenia na rzecz Spółdzielni Socjalnych z Poznania.

– Pozostałe zmiany pozwolą na powstawanie znacznie większej liczby spółdzielni socjalnych, w tym także dających pracę osobom z niepełnosprawnością intelektualną – komentuje Andrzej Markiewicz, prezes Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi.



Usługi gastronomiczne to część rynku, na którym spółdzielnie socjalne znalazły swoje miejsce.

Wybrane zmiany w przepisach dotyczących spółdzielni socjalnych:

- oprócz minimum 5 osób fizycznych spółdzielnia będą mogły także stworzyć dwie osoby prawne, którymi mogą być organizacje pozarządowe i jednostki samorządu terytorialnego;
- osoby długotrwale bezrobotne, niepełnosprawne oraz osoby po ukończeniu leczenia odwykowego i powracające z zakładów karnych wspólnie ze specjalistami w proporcji 50% na 50% będą mogły wystąpić do Krajowego Rejestru Sądowego bez uiszczenia opłat o rejestrację spółdzielni;
- powstaje możliwość przekazania wkładu przez organizację pozarządową lub jednostkę samorządu terytorialnego w formie użyczenia lub prawa użytkowania;
- działalność spółdzielni będzie mogła być wsparta ze środków budżetu państwa lub środków jednostek samorządu terytorialnego poprzez dotacje, pożyczki, poręczenia, zrefundowane kosztów lustracji oraz usług i doradztwo w zakresie prawnym, ekonomicznym, finansowym i księgowym;
- ustawa przewiduje również pomoc ze środków Funduszu Pracy na założenie spółdzielni, przystąpienie do spółdzielni oraz finansowanie składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe przez określony czas do wysokości odpowiadającej składki, której podstawą wymiaru jest kwota minimalnego wynagrodzenia;
- wprowadza się do polskiego Prawa zamówień publicznych instytucję tzw. Kłauzul społecznych. W wyniku wprowadzenia tego przepisu rozwiązania będą zgodne z zaleceniami dyrektywy i stwarzają możliwość określenia przez zamawiającego również uwzględnienia kwestii społecznych.

Ekonomia społeczna – Tak!

O co więc chodzi z „tą Ekonomią Społeczną”?
Chodzi w niej o to, by osoby doświadczające problemów życiowych, którym groziła izolacja i bieda, mogły się odnaleźć, pracować z korzyścią dla siebie i lokalnej społeczności. Ekonomia społeczna to recepta społecznego sukcesu.

25 LIPCA DZIEŃ EKONOMII SPOŁECZNEJ W WIELKOPOLSKICH MEDIACH

OGLĄDAJ!
NA ANTENIE TVP 3 POZNAŃ
GODZ. 16.54; GODZ. 22.07

SŁUCHAJ!
W RADIU EMAUS
GODZ. 16.05

CZYTAJ – SŁUCHAJ – OGLĄDAJ
www.ekonomiasukcesu.pl
multimedialna platforma
promująca ekonomię społeczną

O FUNDACJI...



Fundacja im. Królowej Polski św. Jadwigi w ciągu prawie 10 lat swojej działalności zorganizowała wiele przedsięwzięć o różnym charakterze i zasięgu. Zaczynaliśmy od takich, które miały charakter jednorazowy, a wynikały z konkretnego zapotrzebowania społecznego czy problemu, który trzeba było rozwiązać. Od początku działaliśmy w środowisku osób niepełnosprawnych i bezrobotnych. Obecnie prowadzimy działalność edukacyjną (wśród osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i ich otoczenia), promocyjną (kampanie społeczne, jak Ekonomia społecznego sukcesu), wydawniczą (popularyzującą postawy prospołeczne), kulturalną (impresje integracyjne, sportowe, muzyczne, multimedialne).

Ważnym etapem w dziejach fundacji okazały się tworzenie i realizacja projektów unijnych – nie tylko przez to, że Fundacja mogła pomóc konkretnym ludziom i instytucjom, ale także i dlatego, że skupił się wokół Fundacji zespół fachowców: wykładowców, trenerów, specjalistów ds. tworzenia i realizacji projektów unijnych. Kilka zrealizowaliśmy, trzy projekty realizujemy obecnie, do kolejnych się przygotowujemy. Największym zaszczytem dla Fundacji było uzyskanie tytułu „Najlepsza inwestycja w człowieka 2007” – prestiżowym konkursie dobrych praktyk EFS Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Największą radością – przekonanie o głębokim społecznym sensie tego, co robimy. Wszystkie nasze działania mają bowiem pewną wspólną cechę: staramy się nie tylko pomagać potrzebującym w konkretnych, często bardzo trudnych sytuacjach życiowych – ale nade wszystko dążymy do tego, by osiągnieli oni życiowe sukcesy: osobiste, zawodowe, społeczne, sportowe, artystyczne, i przez to stawali się ludźmi spełnionymi i szczęśliwymi, przekonani o własnej wartości i otwartymi na potrzeby i pragnienia innych. Przekonałmi się bowiem, jak wiele dobrego może zdziałać człowiek, który pokonał barierę własnych życiowych problemów, np. niepełnosprawność, jest gotowy podejmować dalsze wyzwania. Taką osobą zaraża swoją postawą innych, pociąga przykładem, integruje środowiska. Aby to było możliwe, trzeba koniecznie – i to jest jednym z głównych celów naszej Fundacji – promować małe i wielkie sukcesy ludzi i środowisk, po których tzw. opinia publiczna tego się nie spodziewała i nie spodziewa. Dlatego włączamy się w organizację i promocję imprez sportowych i artystycznych, dlatego nagraliśmy już trzy płyty CD z twórczością osób niepełnosprawnych, dlatego wydajemy książki, broszury, kalendarze, katalogi, organizujemy spotkania z gwiazdami, warsztaty, szkolenia, rajdy, koncerty... Ładunek pozytywnych energii, radości życia i atmosfera sukcesu zarażają, przysparzają nam kolejnych przyjaciół i współpracowników, którzy nie boją się działać i podejmować najśmielszych nawet wyzwań. Więcej o Fundacji – www.jadwiga.org

Oprac. Zespół Fundacji

Więcej informacji o ekonomii społecznej na www.ekonomiasukcesu.pl